

nie tylko pasjonat historii, geografii, powieści przygodowych albo ten, komu misje nie są obce, ale każdy. Radość oraz humor, jakim tchnie pozycja, gwarantują niezatarte wrażenia wywołują nieklamany uśmiech na twarzy. Charakterystyczne dla br. Wieczorka jest przytaczanie polskich przysłów, powiedzeń czy związków frazeologicznych. Wyrażenia te są używane celowo, dlatego też zostały zaznaczone kursywą. Początkowo mogą rozpraszać, jednak stanowią swoiste tło opowieści i są znakiem rozpoznawczym autora. Kapucyn zadaje sobie oraz adresatom wiele pytań, używa ciekawych porównań oraz przenośni. Wszystko to sprawia, że książkę czyta się szybko i z radością.

Jednym z ciekawszych listów jest ten, zatytułowany: *Za papieżem po Kamerunie*. Zawiera, zasugerowane w tytule, przeżycia po wizycie Jana Pawła II w Kamerunie w dniach 14-16 września 1995 roku. Brat Robert opowiada o tej swojej pierwszej podróży do Kamerunu, którą odbył razem z dwoma innymi seminarzystami. Odtwarza wszystkie przygody i niespodzianki, jakich doświadczyli, a także opisuje udekorowane na pielgrzymkę miasto. Misjonarzowi świetnie udało się przekazać reakcje towarzyszące Afrykańczykom, kiedy na ich ziemi przebywał Ojciec święty. Nie zabrakło także miejsca na opis emocji, jakie towarzyszyły polskim misjonarzom podczas spotkania z Rodakiem na Czarnym Łądzie.

Pozycja *Listy z Serca Afryki* to świadectwo o Kościele katolickim w Republice Środkowoafrykańskiej. Każda misja to nadzieja na życie. Książkę polecam każdemu, aby zrozumiał potrzebę misji oraz spojrzął na Afrykę poprzez pryzmat wiary, nadziei i miłości, które przepełniają serce br. Roberta Wieczorka.

KAROLINA DZIEWULSKA

EMANMAN MELEKETENI – [Nowy Testament w języku gidarskim], tłum. redakcja i rewizja lingwistyczna ks. Loucien Bouba, ks. Théophile Doulaneni, o. Władysław Koziół OMI, Jean Maingle, Maurice Oumarou, Jarosław Różański OMI i Krzysztof Zielen-da OMI, Pelplin, Wydawnictwo Bernardinum 2008, ss. 414.

A niechaj narodowie wždy postronni znają, iż Gidarzy nie gęsi i swój język mają – rzeczywistość, którą wyraża parafraza znanego cytatu z twórczości Mikołaja Reja, w dziejach wielu grup etnicznych Kamerunu Północnego nie należy do odległej przeszłości. Tak jak i dla Gidarów, wśród których od z górą 30 lat Ewangelię głoszą polscy Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, zajmując się jednocześnie kodyfikowaniem gramatyki języka gidarskiego i realizacją pierwszych zapisów i wydawnictw w tym języku. Wiąże się to z kształtowaniem początków gidarskiego języka literackiego.

Północny Kamerun, gdzie od 1946 roku pracują Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, zamieszkuje kilkadziesiąt plemion mówiących tyłuż językami. Skromna literatura pisana od dawnych czasów istnieje jedynie w dwóch językach: hauszańskim i fulbejskim. Pozostałe języki mają tylko przekazy ustne. Próby ich zapisu podjęli dopiero w ostatnich czasach przede wszystkim pracujący tam misjonarze.

Polscy oblaci przybyli na tereny północnego Kamerunu w 1970 roku, obejmując działalnością ewangelizacyjną przede wszystkim tereny zamieszkiwane przez Gidarów. Oni też są autorami pierwszych ksiąg liturgicznych wydanych w języku gidarskim. Od samego początku misjonarze pracujący wśród Gidarów wiele czasu poświęcali na poznanie języka lokalnego.

Dokonywali zapisu tego języka używając ortografii francuskiej oraz systematyzowali udające się im ustalić reguły gramatyczne. Autorem pierwszych prób tłumaczeń niektórych czytań mszalnych jest o. Elie Beve. Bardzo wiele badań nad językiem gidarskim przeprowadzili również polscy misjonarze – ojcowie: Piotr Czyrny (pracujący kolejno na misji Guider i Bidzar), Józef Leszczyński (pracujący na misji Guider, Figuil i Boula-Ibib) oraz Władysław Kozioł (pracujący na misji Lam, Figuil i obecnie Guider).

Ojciec Władysław Kozioł oraz Jean Maingle, długoletni katechista pochodzący z Lam, są autorami pierwszej gramatyki języka gidarskiego (wydanie powielaczone, Figuil 1992). W 1993 roku rozpoczęto w Lam – z inicjatywy o. Jarosława Różańskiego – pracę nad opracowaniem nowego tłumaczenia czytań mszalnych. Rok później powstało w Guider Centrum Tłumaczeń Gidarskich, za które odpowiedzialny był o. Władysław Kozioł. Jego głównymi współpracownikami byli Gidarzy pochodzący, ze względu na różnice dialektyczne, z różnych okolic; Jean Maingle (Lam), Pierre Bouba (Figuil) i Maurice Oumarou (Guider). Rolę konsultanta pełnił gidarski ksiądz Lucien Bouba. Członkami Centrum są również ojcowie: Ludwik Stryczek, pracujący głównie nad zbiorem pieśni gidarskich i Jarosław Różański, zajmujący się redakcją i przygotowaniem ich do druku w Poznaniu. W pośredni sposób w pracach nad tłumaczeniami biorą udział w zasadzie wszyscy pracujący tam polscy misjonarze oraz ojcowie Edouard Haman i Andre Haman – gidarscy oblaci przebywający na misji w Czadzie.

Tłumaczenia na język gidarski nie mogą być i nie są wysiłkiem jednego człowieka, lecz całego zespołu ludzi, a nawet pokoleń. Gidarskie przysłowie *vok taka*

a wpuw gemda ba poucza nas, że „jedna ręka nie podzieli kury” (człowiek samotny nie wykona wielkiej pracy). Myślę jednak, że jako „gidarscy” misjonarze powinniśmy docenić o. Władysława Kozioła, autora *Gramatyki języka gidarskiego* oraz głównego inspiratora tłumaczeń i doskonałego znawcę kultury gidarskiej. Z pewnością w tej chwili już zapisał się trwale w historii Gidarów jako ten, który stworzył język pisany.

Owoce pracy Centrum Tłumaczeń Gidarskich w Guider jest wydanie studyjne lekcjonarzy liturgicznych, zawierające komplet czytań na niedziele i święta Roku C (Poznań-Figuil, 1994), Roku B (Poznań-Figuil 1996) i Roku A (Poznań-Figuil, 1996). W 1997 roku ukazał się drukiem Mszał. Dalej ukazywały się kolejne wydawnictwa w języku gidarskim: zbiór modlitw (*Ubuma*) oraz śpiewnik liturgiczny (*Me gakdakansem Mangelva*).

Plany Centrum Tłumaczeń Gidarskich w Guider obejmują dalsze prace, takie jak opracowanie katechizmu i stopniowe tłumaczenie Pisma Świętego (Starego i Nowego Testamentu). Lekcjonarze w języku gidarskim zostały przyjęte przez wszystkie katolickie wspólnoty w Kraju Gidarów (217 wspólnot) oraz przez te, utworzone na skutek migracji w dużych miastach Kamerunu północnego. Teksty zaakceptowano z entuzjazmem, pomimo znacznych różnic dialektycznych cechujących ten język. Lekcjonarze są pierwszymi tekstami drukowanymi w języku gidarskim i być może otwierają proces, dzięki któremu język mówiony stanie się również językiem pisanym.

Obecne wydanie całego Nowego Testamentu w tym języku wpisuje się w cały ten proces. Oczywiście długo jeszcze będą trwały dyskusje, czy w odpowiednich miejscach dobrano właściwe słownictwo. Pojawiają się wątpliwości, czy wydanie

nie ukazało się za wcześnie. Jednak chyba doświadczenie najbardziej podstawowego tekstu Pisma Świętego w Kościele katolickim (Wulgaty), w którym nadal wprowadza się poprawki, chyba potwierdza konieczność rozpoczęcia już procesu przekładu.

Z doświadczenia dobrze wiem, iż prawie codziennie zjawiają się na misji młodzi ludzie, prosząc o czasopisma do „poczytania”. Mile widziane są francuskie komiksy i pisemka opowiadające o prywatnym życiu sportowców i gwiazd filmowych. Czy młodzież potrafi zainteresować się również literaturą gidarską? Myślę, że tak. Z wielką radością patrzyłem zawsze na siedzących pod drzewem młodych ludzi czytających liturgiczne teksty gidarskie.

Książki i czasopisma są drogie i trudno dostępne. W Guider, czterdziestotysięcznym mieście, w którym pracowałem, nie ma ani jednej księgarni. Tylko na bazarze można było nabyć pewne podręczniki szkolne i islamskie książki w języku arabskim. Na pewno nie zabraknie odbiorców literatury gidarskiej. Może tylko zabraknąć środków do ich opracowania i kolejnych publikacji.

KRZYSZTOF ZIELEND A OMI

Wojciech Kluj, **TEOLOGICZNE PODSTAWY MISJI WEDŁUG JANA PAWŁA II**, Warszawa, Instytut Papieża Jana Pawła II 2008, ss. 289.

Misje to głoszenie Ewangelii i zakładanie stałych struktur Kościoła (diecezji, parafii) pośród narodów i grup społecznych nieznanymi zbawczemu Imieniu Jezusa

i niewierzących w Niego jako jedynego Odkupiciela człowieka i świata. Misjonarze, głosząc prawdę o Bogu w Trójcy Jedynym, który jest Miłością, proklamując wiarę i zaznajamiając katechumenów z zasadami doktrynalno-moralnymi chrześcijaństwa, równocześnie przyczyniają się do budowania sprawiedliwości społecznej, angażują się w działalność na rzecz promocji ludzkiej i rozwoju (w tym rozwoju ekonomicznego), prowadzą akcje humanitarno-charytatywne, a także uczestniczą w dialogu międzyreligijnym.

Kościół od dwóch tysięcy lat realizuje zleconą mu przez Jezusa Chrystusa misję ewangelizacji świata. Syn Boży, prawdziwy Bóg-Człowiek prowadzi swój Kościół przez wszystkie drogi i bezdroża, którymi podąża człowiek. Wraz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym czyni Kościół żywą wspólnotą ludzi zatroskanych o zbawienie całego świata, każdej konkretnej osoby, każdej bez wyjątku kultury. Odpowiedzialne głoszenie Ewangelii i „zakładanie” nowych społeczności ludzi żyjących Ewangelią, to niezmiennie w czasie i „przestrzeni” posłannictwo Kościoła.

Misje Kościoła zawsze napotykały na opór „materii”: często nieprzyjazne, wręcz wrogie środowisko geograficzne, zabójczy (dosłownie) klimat, hermetycznie zamkniętą kulturę danego narodu, ludu czy plemienia, lęk przed obcymi. Często w przeszłości działalność misyjna szła „ramię w ramię” z działalnością polityczną protektorów misji, którzy byli władcami dawnych tzw. katolickich państw-królestw, monarchii. Historia misji to dramatyczne dziejowe doświadczenie Kościoła w świecie.

Mówiąc o misjach prowadzonych dzisiaj, trzeba mieć w świadomości tę złożoność „wydarzenia” misji w ogóle, jej teologiczno-egzystencjalne piękno, ale też polityczne uwikłanie i zagubienie. Kościół